

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.

Z odnośnikiem do domu . . . 3 zł. —

Na prowincji z przesyłką

pocztową 3 zł. 50 gr.

Zagranicą 6 zł. —

Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.

Nekrologi gr. 10, zwyczajnie gr. 5

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI

Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.

Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 125 (8053).

Niedziela, dnia 31 maja 1925 r.

Rok XXXIII.

Kino
MIRAZ

Od dnia 30-go maja b.r.

Wielki program
świąteczny!**PAT i PATACHON**najlepsi i najweselsi komicy świata
ulubiency publiczności występują w roli „SWATÓW”

NAD PROGRAM:

HAROLD LLOYDtakże wesola farsa
w 2 akt.

Początek seansów w dni świąteczne o godz. 5-ej.

Teatr Letni „MOZAJKA” w ogrodzie W-nej M. WYPISZCZYKOWEJ przy Al. Józefiny № 17.

Dziś, tj. w sobotę, dnia 30 maja b.r. i dni następnych dane będą:

I.
**HISTORJA DRZEWA
GENEALOGICZNEGO**

podług noweli Gruenbauma, napisał W. Dolski.

Kierownik artystyczny W. Dolski.

II.
„MOZAJKA”Z udziałem: Z. SUŁKOWSKIEJ, K. SIROTINI, W. DOLSKIEGO,
Z. KAWECKIEGO, 4 HALAMAS i in.

Przy fortepianie B. Fizman.

III.
„WĘGLARZE”

operetka w 1-ym akcie, muzyka J. Coste'go.

Conferencier Z. Drwęski.

Początek o godz. 8.30 wieczór.

Ceny miejsc od 1 do 5 zł.

Kino-Teatr „STYLOWY” Kino-Teatr

Wielka premiera!

Największy szlagier sezonu!

Od piątek, dnia 29-go b.m. i dni następnych potężny dramat w 12 wielkich częściach

ZIEMIA OBIECANA

podług powieści Henri Roussella, „La Terre Promise”

z przepiękną **RAQUEL MELLER** i z napięknieszym **ANDRÉ ROANNE** w rolach
mężczyzną Francji głównych.

UWAGA: Początek przedstawienia w sobotę i niedzielę o 4.30 po poł., w dni powszednie o 6 w.



1152

ZAKOPANE

Poszukuję gości do pensjonatu.

Kuchnia zdrowa i obfita.

— Ceny b. przystępne. —

(Dla urzędników — czek) większe ustępstwo.

JADWIGA KURLANDÓWNA,

Warszawa, Nowowiejska № 9, m. 11.

Zapisy osobiście lub listownie przyjmuję

— do 10-go czerwca włącznie. — 1167

LUSTRAI trema własnej wytwórni,
solidne wykonanie

na dogodnych warunkach

M. ROTH.

Elektryczna

szlifiernia szkła.

Kalisz, ul. Garbarska 2, róg

Kanoniczej. 829

Odnawia stare lustra.

Odnawia stare lustra.

BIULETYNSPOSTRZEŻEN METEOROLOGICZNYCH STACJI
„KALISZ” Państwowej Sieci Meteorologicznej
PRZY SEJMIKU

w dniu 30 maja 1925 r. godz. 7-a rano.

| | |
|--|-----------|
| 1) Ciśnienie powietrza | 754.8 mm |
| 2) Kierunek wiatru | W |
| 3) Siła wiatru | 1 m/s |
| 4) Stan nieba | Zachmurz. |
| 5) Wilgot. bezwzględna | 11.9 mm |
| 6) Wilgot. względna | 88% |
| 7) Temp. powietrza | +16.0 |
| 8) Ilość opadów | — |
| 9) Najwyż. temp. | +25.8 |
| 10) Najniż. temp. | +10.8 |
| 11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp. | +1.61 |

Składajcie ofiary
na inwalidów wojennych.

Szkoła Rzemiosł przy Stow. Rzem. żydów w Kaliszu

podaje niniejszym do wiadomości, że **ZAPISY** dla nowowstępujących kandydatów na rok szkolny 1925/6, przyjmuje kancelarja szkoły, Al. Józefiny 27, III p., od dn. 25 maja r.b., codziennie od godz. 9—1 i od 4—6 pp.

Bliższych informacji udziela kancelarja szkoły.

Dyrektor: Inż. MILSTEIN.

1129

PRACOWNIA TAMBURACJI.

Wykonuję oryginalne hafty tamburowanych i rysunków do dżetu, oraz tiulowe firanki i kapy.

Kalisz, B-oia MAZUS,
Kościuszki 9/11. 1169

Dr. med. S. Walchowiczowa

CHOROBY wewnętrzne i dziecięce.

ANALIZY lekarskie (badanie krwi na syfilis i inne.)

Przeprowadziła się na ul. BROWARNĄ № 4, front, II p.

Przyjmuje od 9—11 i od 4—7. 1117

Pijcie najlepszą angielską mieszanke

herbaty 103



D/H FELS TEA Co

Warszawa,

Plac Grzybowski 7.

16

Poszukuję

3 względnie 2 pokojowego mieszkania z kuchnią.

Cena obojętna.

Oferty proszę składać pod adres: Tas poste restante Kalisz. 1158

Ważne dla podróżujących!

Na wszelkie wycieczki autobusy szybkobieżne do wynajęcia specjalna komunikacja samochodowa na dworzec

do każdego pociągu,

oraz

Kalisz-Konin i Kalisz-Zagorów.

Informacji udziela

Przedsiębiorstwo Samochodowe

„Auto-Rapid“

P. WAJNSZTOK i S-ka,

Kalisz, ul. Górnośląska 93, tel. 231.

1130

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

W dniu Zesłania Ducha Świętego.

Po raz szósty w wolnej i zjednoczonej Polsce obchodzimy radośne święta Wiosny i tryumfu Ducha. Od sześciu lat Zielone Święta przestały być dla nas jedynie uroczystością kościelną i świętem wiosny w przyrodzie; natomiast stały się symbolem Wiosny, Wolności i Niepodległości, oraz tryumfem Ducha Sprawiedliwości nad grzechem rozbiorów i niewoli.

Pozatem święta Zesłania Ducha Świętego, od najdawniejszych czasów są świętami nadziei i radości.

Dziewiętnaście wieków upłynęło już od chwili, kiedy Chrystus wysyłając na podbój serc ludzkich dwunastu apostołów, mężów prostych o duszach wiernych, jasnych i szczerych, wlał im w serce nadzieję, iż przezwyciężą oni wszystkie przeszkody, pokonają wszechwładztwo ówczesnego imperjum rzymskiego, a ziarno rzucone ich ręką rozrośnie się po całym świecie i obejmie dziesiątki, setki milionów serc ludzkich.

Wiek każdy przynosił nowe przeszkody i walki; nieraz zdawało się, że jakaś potężna fala zaleje całą tę glebę chrześcijańską, uprawioną przez apostołów, a jednak zwyciężyła idea Tego, który obiecał swoim uczniom, że będzie z nimi aż do skończenia świata, że po Nim przyjdzie Duch Prawdy i Poczęszyciel, dawca wszelkiego rozumu, siły i życia.

A kiedy Ojczyzna nasza legła w gruzy, kiedy Bóg zesłał na nas dotkliwą karę w postaci jarzma obcego, które znosiliśmy przez lat 150 to jednak pozostawił nam jasny promyk nadziei, iż po latach cierpień, smutków i niewoli nadejdzie kiedyś zmartwychwstanie, tem radośniejsze, iż po przebytej karze naród polski rozpocznie nowe, wolne i swobodne życie, wspomagane promieniem łaski Ducha Świętego.

Nadzieja ta nie była płonna.

Po najstraszliwszej w dziejach narodów katastrofie wojennej, wyłonili się — jakby mocą Ducha św. — zarysy wolnej, zjednoczonej i wyposażonej w obfite dary przyrody Ojczyzny.

Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska zajęła znowu należne jej miejsce między wielkimi narodami świata. Duch święty oświecił nas i dodał nam mocy do budowy w najcięższych do pomyślenia warunkach własnej państwowości i własnej armji do obrony granic naszych.

Dzisiaj zręby naszej budowy państwowej wyrosły już mocno i śmiało do góry. Ojczyzna nasza, która przed dwoma laty, uzyskała rozległe granice, rośnie coraz więcej w siłę i znaczenie.

Zniknął już rozstrój państwowy, jakiego trudno było uniknąć w pierwszych latach niepodległości, zabudowały się już w większej części ruiny i szybkim krokiem zbliżamy się ku ostatecznemu wienieczeniu budowy naszej państwowości — ku zupełnemu uzdrowieniu życia gospodarczego. Państwo nasze zdobywszy przed rokiem zdrowy i silny pieniądz, zdobyło równocześnie mocny grunt pod nogami i odtąd prostą już drogą kroczy do zajęcia mocarstwowego stanowiska wśród narodów świata, do zdobycia granitowego piedestału, z którego ze spokojem pełnić by mogło nadal swoją szlachetną misję dla dobra kultury i cywilizacji powszechnej.

I kiedy dzwony świątyni oznajmiają nam uroczystość Zesłania Ducha Świętego, pomnijmy, iż właśnie Duch Święty dodał nam wówczas siły i mocy do przeprowadzenia tego wielkiego dzieła — uzdrowienia finansów naszej Ojczyzny. Wraz z biciem dzwonów świątecznych złożmy także modły do Boga-Ducha, ażeby umiłowanej Ojczyźnie naszej po sanacji skarbu zesłał również sanację moralną, aby w duszach naszych wskrzesił dawne cnoty narodu polskiego.

Prócz silnej armji, prócz uporządkowanych finansów i prócz wyteżonej pracy narodu, potrzeba nam bowiem mocnej wiary i cnoty chrześcijańskich. Bez tego niema przyszłości, niema zwycięstwa narodu i niema szczęścia dla kraju.

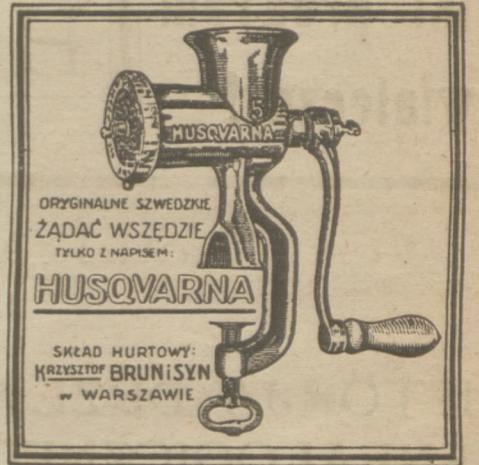
A więc niechaj Duch święty umocni nas w tej wierze, niechaj utrwali w nas cnoty chrześcijańskie i doda nam mocy i rozumu do pokonania wszelkich przeszkód, wszelkich burz dziejowych na drodze do wielkości naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Ciemna i groźna chmura w postaci wrogich zamachów na całość granic naszych, — nie znikła jeszcze zupełnie z horyzontu politycznego Polski. Tem bardziej więc potrzeba, aby Duch święty dodał nam tej silnej i niezłomnej wiary, iż sprawa polska pomimo wszelkich podziemnych wysiłków widomych i utajonych wroga, zajaśnieje na świat cały wspaniałym blaskiem.

Uwierzyć musimy, że umiłowana Ojczyzna nasza, pokonawszy wszelkie przeszkody i burze dziejowe, jakie ją kiedykolwiek spotkać mogą i mając już mocne granitowe podwaliny pod swem przemożnymi słopami — stanie wprzódzie najpotężniejszych narodów świata, że stanie się przewodniczką najdoskonalszej kultury, cywilizacji i cnoty chrześcijańskich, a sława polskiego imienia roznieśnie się po wszystkich krańcach kuli ziemskiej, odbijając się wszędzie wspaniałem echem powszechnego podziwu i uznania.

W tej myśli zawołać możemy:

Wstąp Duchu święty w pierś narodu i ustrój nasze serca na wielki ton podniosłej nadziei w świętym lot wolnego już Orła Białego!



TELEGRAMY.

Przyjazd gości angielskich.

WARSZAWA, 30 (Pat.). W dniu dzisiejszym o godz. 8 m. 52 pociągiem paryskim przyjechała do Warszawy delegacja parlamentarystów angielskich w liczbie 9 osób. Wraz z delegacją przybył min. spraw zagr. p. Bielski. Na dworcu gości powitał przedstawiciel marszałka sejmu przedstawiciele sfer parlamentarnych, poselstwa angielskiego, min. spr. zagr., min. przemysłu i handlu oraz przyzdyjm komitetu przyjęcia. Przybyli parlamentarzyści angielscy zamieszkali w Hotelu Europejskim. W godzinach przedpołudniowych złożyli wizytę posłowi angielskiemu, min. spraw zagr., min. przemysłu i handlu, premierowi, marszałkom sejmu i senatu. O godz. 2-iej po południu odbyło się śniadanie wydane przez komitet przyjęcia w Resursie Kupieckiej. O godz. 4-iej po południu goście złożyli wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza. O godz. 5-nej po południu odbyła się audjencja u prez. Rzplitej w Belwe Uerze. O godz. 8-ej wieczorem odbędzie się obiad wydany przez p. premiera poczem goście wezmą udział w raucie, wydanym na ich cześć w saloach Przyzdyjm Rady Ministrów.

Pomoc Ammundsenowi.

KOPENHAGA, 30. (Pat.). Na wniosek min. wojny Jakobsena do Spitzbergu wysłane zostaną na poszukiwanie Ammundsena 2 samoloty i okręt. Samoloty będą kierowane przez porucznika Horgena i por. Brunna. Ekspedycja wyruszy nie wcześniej niż 4 czerwca. Norweskie towarzystwo aeronautyczne wystosowało do amerykańskiej Mac Milljana, którego ekspedycja ma wyruszyć 15 czerwca, prośbę, aby przeskazał terytorjum między Kanadą i Grenlandją ze szczególnem uwzględnieniem okolic około przylądka Kolumbia.

Konferencja ambasadorów w sprawie rozbrojenia.

PARYŻ, 30. (Pat.). Konferencja ambasadorów zbierze się jutro rano i ustali ostateczny brzmienie decyzji w sprawie rozbrojenia. Decyzja ta będzie notyfikowana rządowi niemieckiemu później we formie zbiorowego demarche ambasadorów państw sprzymierzonych.

Wyjazd delegacji prawników.

WARSZAWA, 30. (Pat.) Delegacja prawników polskich na jazd prawników czeskosłowackich w Bernie Morawskim, składająca się z

10 delegatów i 2-ch towarzyszących delegatom pań dzisiaj opuszcza Warszawę. W delegacji biorą udział sędziowie sądu Najwyższego Błaszowski, Jamontt, Rapoport, Rektor Wolnej Wszechnicy Polskiej Górski, adwokaci Sokolowski, Sumorow, Głębowski oraz dyrektor departamentu m-stwa sprawiedliwości Głowacki.

Z Sejmu.

WARSZAWA, 30. (Pat.). Posiedzenie Sejmu. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek zakomunikował, że pos. Kochaniewicz Kl. Biał. złożył swój mandat. Następnie po załatwieniu w pierwszym czytaniu szeregu ustaw przystąpiono do projektu ustawy o Trybunale Kompetencyjnym. Sprawozdanie przedłożył pos. Marek (PPS).

Pos. Manaczyński (ZLN.) referował ustawę o zmianie rozporządzenia Prez. Rzplitej o systemie monetarnym. Ustawa ta upoważnia rząd do wydania biletów 5 złotych. Dotychczasowe 5 złotych są biletami bankowymi, a nie państwowymi. Ustawa z jedną poprawką redakcyjną bez dyskusji została przyjęta w drugim i trzecim czytaniu.

Również wprowadzono przepis, z jakiego aljaju mają być wybijane monety 5 złotych. W tym celu ma być użyty stop 900 części czystego srebra i 1.000 części miedzi.

Pos. Kaczyński (Ch. D.) referował ustawę o opodatkowaniu wina i miodu syconego. Podatek od wina gronowego wynosić będzie 1 złoty od wina miodowego 2 złote od litra, od wina rodzynkowego 40 groszy, od wina owocowego i miodu syconego po 20 groszy, od moszczu winnego 50 groszy, od musującego owocowego 2 złote, od całej butelki. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Odznaczenie min. rolnictwa.

KOPENHAGA, 30. (Pat.). Dziś duński min. spraw zagr. Moltke udekorował w imieniu króla p. min. Janickiego wielką wstęgą orderu Dannenborga.

Kancierz uspakaja studentów.

Wiedeń, 30. (PAT.). Kancierz dr. Ramek zawiązywał dzisiaj do siebie delegację studentów niemieckich narodowych i zwrócił się do nich z ostrzeżeniem i prośbą, aby wystąpili przeciw wszelkim zaburzającym pokój i nieporządku na wszechnicy oraz aby oddziaływali uspokajająco na swych kolegów. Delegacja studentów przyrzekała spełnić to zadanie.

Katastrofa kolejowa.

BUDAPESZT, 30. (Pat.). Na dworcu Rakos zderzył się pociąg towarowy z osobowym. 15 osób poniosło śmierć, 30 jest ranionych.

UCZNIE I UCZENICE
powinni korzystać z artystycznej fotografii firmy
„ENGEL”
Kalisz, Niecała 12.
— Gdyż tam są najtańsze ceny i specjalny —
RABAT.
Fotogr. do legitymacji na poczekaniu z art. wykończeniem.

Ze zbioru tradycji ludowych.

SOBÓTKI

(W pierwszy i drugi dzień, a raczej wieczór Zielonych Świątek, jak okiem sięgnąć w dal widać w niektórych stronach Polski porozniecane na szczytach i wierchołkach wzgórz ognie.

Piękny i prastary ten zwyczaj, dostosowany do pojęć chrześcijańskich, dochował się aż do dzisiejszego dnia. Według dzisiejszych wierzeń ludzi, zwyczaj ten ma uzmysławiać ową biblijną chwilę, kiedy nad głowami apostołów, oczekujących przyjścia Ducha św. pojawiły się ogniste języki.

Tyle mówi dzisiejsze podanie ludowe. W gruncie rzeczy jednak sobótką to zabytek prasłowiańskiego święta Słońca, przypadającego właściwie dawniej na wigilję św. Jana.

Kościół katolicki nie chcąc w gwałtowny sposób tepić pogańskich zwyczajów, wolał niektóre z nich przystosować do pojęć chrześcijańskich co się też szczęśliwie udało. Tak więc pogańska sobótką głosi dziś chwałę Zesłania Ducha Świętego.

Zwyczaj ten nazwano sobótkami w XIV wieku, kiedy biskup poznański Łaskarz zakazał tańców nocnych w wigilję świąt t. j. w soboty i w wigilję pewnych uroczystości kościelnych.

Najwspanialsze były podobno tańce w wigilję t. j. w sobotę przed Zielonemi Świątkami. Kazno-

dziejał krakowski Jan ze Słupca powiada, że tańczą podczas Świątek niewiasty, śpiewając pieśń pogańską.

Na sobótkę, którą zawsze obchodzono wieczorem w sobotę przed jednym ze świąt letnich, zbierali się jeszcze w XVI wieku zarówno kmiećcie z wioski, jak i drużyna i szlachta ze dworu do ognia, roznieconego na pagórku za wioską.

Jan Kochanowski w swej pieśni o Sobótkce tak mówi:

„Tam goście, tam i domowi
Śypali się ku ogniowi”.

W pieśni sobótkowej mazowieckiej słyszymy: „Tam dziewczęta się schodziły”, a pieśń ludu podkarpackiego ostrzeża, że:

„Kto na Sobótkę będzie,
Główka go wciąż boleć będzie”.

Obrzęd Sobótki po zaprowadzeniu chrześcijaństwa w Polsce został przeniesiony na czas Zielonych Świątek, w pewnych miejscowościach obchodzi się go ciągle jeszcze w wigilję św. Jana.

W r. 1460 n. p. król Kazimierz Jagiellończyk na żądanie opata świętokrzyskiego klasztoru Benedyktynów, zakazuje pogańskich uroczystości (sobótek) na Łysej Górze w Zielone Świąta odprawianych. Tymczasem o kilka mil dalej, w Czarnym Lesie sobótkę obchodzono około św. Jana, jak o tem wyraźnie świadczy Jan Kochanowski, pisząc swą „świętojańska” pieśń o sobótkce:

„Sobótkę jako czas niesię
Zapalono w Czarnym Lesie”.

A dalej znów mówi nie widząc nic gorszego w zwyczaju, który bynajmniej wiary chrześcijańskiej nie obalał:

„Tak to matki nam podały
Same znowu z drugich miały,
Że na dzień św. Jana

Zawždy sobótką palaną”.

Marcin z Urzędowa w drugiej połowie XVI wieku pisze w swoim zjeźniku: „U nas w wigilję św. Jana niewiasty ognie paliły, tańcowały śpiewały djabłu cześć i modły czyniąc (!): tego obycaju pogańskiego do tych czasów w Polsce nie chcą opuszczać, ofiarowanie zbylicy czyniąc, wieszając po domach i opasując się nią, czyniąc sobótki paląc ogień, krzesząc je deskami, aby była świętość djabelska, śpiewając pieśni, tańcząc”.

Jednakże nazwa sobótki nie była powszechną w Polsce. Lud np. mazowiecki i podlaski nad Narwią i Bugiem zamieszkały, obrzęd ten znał tylko pod mianem „Kupalnocki”. U Mazurów nad narwiańskich w wigilję św. Jana, po zachodzie słońca, gospodynie i dziewczęta, zebrane na łące nad strumykiem, rozpalwszy „kupalnockę”, patrzyły, czy zebrały się wszystkie; gdyby której nie było, tę uważano za czarownicę.

Następnie biesiadowały, tańczyły przed ogniem i z każdego gatunku przyniesionych poków ziół rzuciły po gałązce w ogień, wierząc, że dym z tych ziół zabezpieczy je od złego. Około północy, różniciewszy mocniejszy ogień, pozostałe napoje wlewały, a jedna z dziewcząt wieniec z bylicy i różnych ziół uwiwszy, rzuciła go na wodę strumyka, przyczem wszystkie śpiewały piękną dziś zapomnianą już piosenkę:

„Oj czegoż płaczesz moja dziewczyno
Ach cóż ci za niedola?
Oj nie płacz Kasiu, smutnaś po Jasiu
Ach będziesz ci go miała
O mój Jasieńku, o mój jedyny
Ta stałać mi się szkoda
Uwiłam ci ja piękny wianuszek
Zabrała mi go woda”.

Sobótką na Rusi zwie się „Kupała”, a liczne ślady tego obrzędu na Wołyniu, Ukrainie, Litwie i Białorusi spisali obszerne tacy pisarze, jak Zygmunt Glogier, Klonowicz i inni.

KRONIKA

— **Kalendarzyk astronomiczny.**
W niedzielę, dn 31 b. m. wschód słońca przypada o godz. 3 m. 24, zachód o godz. 19 m. 44. Długość dnia wynosi godz. 16 m. 21. Przybyło dnia godz. 8 m. 37. Pełnia przypada w sobotę, dnia 6-go czerwca.

— **Koncerty orkiestr 29 p. S. K.**
Ponieważ udział w koncertach w ogródku dla niektórych solistów jest niemożliwym przeto kap. Ksionek nadal będzie urządzać co drugą niedzielę Poranki Muzyczne w Świetlicy. IX-ty poranek muzyczny odbędzie się w dn. 31 b. m. z łaskawym udziałem p. Koszutskiego (fortepjan), który poraz pierwszy w Kaliszu odegra „Polonez koncertowy” Zarzyckiego z orkiestrą. Początek o g. 12,30.

Koncerty zaś w ogródku przy kasynie ofic. odbywać się będą w każdą środę, sobotę, niedzielę i dni świąteczne. Początek o g. 6,45 w. W niedzielę i święta od godz. 6 wiecz. Wejście od Hydropatji.

Dla słuchających koncertu przed estradą rozdawiana jest dostateczna ilość krzeseł. Zajmowanie miejsc przy stolikach nie jest obowiązkowe.

Na koncerty w ogródku i poranki muz., wejście dla dorosłych 1 zł., dla uczącej się młodzieży i dzieci 50 gr.

— **Komunikat w sprawie przejazdów na wystawę w Liskowie od 18.VI, do 5.VII 1925 roku.**
Wystawcom oraz osobom zwiedzającym Wystawę przemysłowo-rolniczą pod nazwą „Wies Polska w Liskowie” przyznaje się ulgę przejazdową, łącznie do przejazdów powrotnych za opłatą: w wagonach kl. I połowy taryfy kl. II, w wagonach kl. II-połowy taryfy kl. III, w wagonach kl. III-połowy taryfy kl. IV-tej w razie użycia pociągu pospiesznego uiszczą się za pospiech opłatę dodatkową według taryfy normalnej tej klasy, w której odbywa się podróż.

Ułgi w przewozie eksponatów na Wystawę w Liskowie polegają na bezpłatnym wywozie z Opatówka do miejsca pierwotnego nadania eksponowanych przedmiotów z warunkiem dopełnienia pewnych formalności w biurze Wystawy.

Przewóz eksponatów z Opatówka do Liskowa samochodami.

Komunikacja między Opatówką i Liskowem samochodami: osobowemi po 1 zł. 80 gr., zwykłemi ciężarowemi po 1 zł.

Komitet Wystawy.

— **Chrzest łodzi i raut u Wioślarzy.**
W sobotę, 6 czerwca, o godz. 7 wiecz., na przystani letniej odbędzie się niezwykła uroczystość — „chrzest” nowonabytych łodzi kajaków.

Po tej uroczystości w lokalu zimowym odbędzie się raut dla członków T-wa Wioślarskiego, ich rodzin i wprowadzonych gości. Raut zapowiada się znakomicie, m. in., oprócz miejscowych sił amatorskich, wystąpi znany nam śpiewak operowy p. Dziedzicki z Bydgoszczy. Bliższe szczegóły podamy w przyszłym tygodniu. Stoliki zamawiać można u intendenta lokalu T. W.

— **Zarząd Oddz. Kaliskiego Czerwonego Krzyża** powiadamia panie słuchaczki Kursów Sanitarnych, o mającym odbyć się egzaminie w dniu 8 czerwca.

Bliższe informacje biuro Cz. Krzyża. Praktyka w szpitalu św. Trójcy na Oddz. chirurgicznym trwać będzie dalej.

Zarząd.

— **Z T-wa Wioślarskiego.** Dzięki inicjatywie prezesa J. Motylewskiego, przy T-wie Wioślarskiem utworzona została specjalna komisja zabaw i dochodów niestałych, która ma za zadanie ożywić życie towarzyskie. Przewodniczącym tej komisji wybranym został druż. Dr. T. Pawłowski, wice-przewodniczącym druż. S. Chałupski, sekretarzem druż. S. Nawrocki, zastępcą druż. Szpruch, skarbnikiem druż. P. Piotrowski. W łonie składu komisji wyłonili się 4 sekcje: gospodarcza, finansowa, propagandowa i dekoracyjna, które opracowują już plany swej działalności. Wątpić nie należy, że inicjatywa prezesa uwieńczona zostanie pomyślnym rezultatem i T-wo Wioślarskie przez urządzenie rozmaitych zabaw nie tylko pokryje wydatki budżetu swego ale da członkom T-wa i ich rodzinom sposobność miłego spędzenia chwil.

Przewodniczącemu komisji druż. D-rowskiemu życzymy powodzenia w przyjętych na siebie obowiązkach.

— **Z teatru „Mozajka”.** W sobotę dnia 30 b. m. otwiera swoje podwoje sympatyczna scenka teatru letniego w ogrodzie W. Pani Wypiszczkowej, przy ul. Józefiny 17 pod nazwą „Mozajka”.

Po gruntownym odnowieniu, kierownictwo tego teatryku, objął już dobrze znany w naszym mieście dyr. Wacław Dolski, który nieszczędząc pracy i pieniędzy postarał się o zaangażowanie zespołu, który swoimi sympatycznymi występami umili wieczory, dając możność kaliszanom spędze-

Radźcie się swego lekarza i używajcie
PHOSPHIT
w kapsułkach lub proszku
Phosphit
jako organiczny związek fosforowy
leczy:
anemię, skrofule, krzywicę,
choroby nerwowe
przywraca:
energję życiową,
zdolność do pracy umysłowej i fizycznej.
Zadać w aptekach i składach aptecznych.
Przem.-Handlowe Zakłady Chemiczne
LUDWIK SPIESS i SYN
Sp. Akc.—Warszawa.

W poniedziałek, dnia 1-go czerwca o godzinie 12-iej w południe, na starym cmentarzu żydowskim, nad grobem

B. P.

Leontyny z Szczecińskich Glocerowej

odbędzie się nabożeństwo żałobne i poświęcenie pomnika, na które krewnych i życzliwych zapraszają

MAŻ I DZIECI.

nia kilka godzin wesołych na świeżym powietrzu.

Pierwszy program, oprócz bogatych produkcji solowych w których między innymi udział przyjmują: pp. Sirotni (śpiewaczka), Sułkowska (rzeczy ludowe), W. Dolski (śpiew), znana trupa Halmana (taniec, akrobacje, popisy muzyczne) Z. Kawecki (humorysta) i t. d., wystawioną zostanie arcywesoła operetka J. Costie'go „Węglarze” oraz sketch p. t. „Drzewo Genealogiczne”.

Sądzymy więc, że od soboty ogródek letni teatrzyku „Mozajka” wypełniony po brzegi rozbrzmiewać będzie oklaskami publiczności żądnej godziwej rozrywki.

Oprócz wyżej wymienionych osób, udział przyjęli znani i sympatyczni artyści scen krakowskiej i poznańskiej Karolina Józwiakowa oraz dobrze znani Kaliszowi pp. Bolesławska i Bolesław Józwiak-Rembowski.

— **Od Komitetu Loterii Fantowej przy Stow. Rzem. Chrześc.** Z powodu śmierci przewodniczącego Komitetu loteryjnego ś. p. Romualda Kozłowskiego, zostało wybrane nowe prezydium, która postanowiła termin ciągnięcia przesunąć na dzień od 10 do 15 grudnia r. b.

Wobec tego prezydium niniejszym zawiadamia osoby, posiadające książeczki do rozsprzedaży biletów, o zwrot ich do przestemplowania daty ciągnięcia, przewodniczącemu p. E. Pawlikowskiemu, Wrocławska 13, lub też pp. Gadzinowskiemu i Blewońskiemu, którzy są do tego upoważnieni, jak również do inkasowania pieniędzy za sprzedane bilety.

Zaznacza się, że komitet przykłada starań, ażeby ilość fantów odpowiadała ilości sprzedanych biletów i że termin loterii nie ulegnie zmianie.

Przewodniczący: E. Pawlikowski,
Sekretarz: H. Blewoński.

— **Z sali sądowej.** Właściciel domu przy ul. Wrocławskiej Nr. 28 Teofil Binkowski wbrew ustawie budowlanej i zakazom Magistratu, Urzędu Wojewódzkiego i Ministerstwa Robót Publicznych, nie bacząc na interwencję policji, pobudował w podwórzu swego domu oficynę na warsztat ślusarski w odległości poza 35 mtr. od linii regulacyjnej.

Sprawa ta wlecz się od stycznia 1919 r. p. Binkowski uporczywie stał na swoim i nie chciał uznać za obowiązujące go przepisów budowlanych, przeto sprawa ta znalazła się po raz piąty na wokandzie Sądu Pokoju I okr. w Kaliszu, który w dniu 27 maja zawyrokował wybudowaną przez p. Binkowskiego oficynę zwalić przymusowo na jego koszt. Od kary osobistej, wobec amnestji p. Binkowski został uwolniony.

Dura lex sed lex.

— **Kronika policyjna.** Freindlich Lotka, zam. Nowy-Rynek 6, zameldowała o kradzieży 10 złotych gotówki i różnych rzeczy wartości 10 zł. Sprawczyni kradzieży służąca Helena Bendt została ujęta i rzeczy odebrano.

Knap Mojsie, zam. ul. Nowa 16, zameldował o kradzieży sandałków na Rynku ze straganu wartości 5 złotych. Sprawca kradzieży Stefan Jędrzejak został ujęty tuż. E. U. S., sandałki odebrano.

Janusiewicz Adam, zam. ul. Wrocławska 23, zameldował o kradzieży brków gontowych wartości 40 złotych. Dochodzenie w toku.

Tadeuszak Zofja, zam. w Kaliszu, przy ul. Widok 4, oskarżona o współudział w zabójstwie poszukiwana przez Sąd Okręgowy w Ostrowie została w dniu wczorajszym zaarrestowana przez tuż, E. U. S.

— **Walka z nielegalnym handlem ulicznym.** Wobec stwierdzenia, że nielegalny handel uliczny przybiera coraz większe rozmiary zaś wobec sprzedawania na ulicach w dużej ilości zabawek, w które sprzedawcy dmuchają dla otrzymania tonu, handel ten może się przyczynić do szerzenia chorób zakaźnych, szczególnie u dzieci, Komenda Okręgowa P. P. poleciła funkcjonariuszom policji roztoczyć pilny nadzór nad tym handlem i pociągnąć winnych nielegalnego handlu do odpowiedzialności.

— **№ 22 „Wiadomości Literackich”**

zawiera artykuły Kaden-Bandrowskiego o postulatach literatury polskiej, St. Napierskiego o działalności krytyckiej Jana Lorentowicza, K. Irzykowskiego o „Tartufie” Moljera, Wł. Jampolskiego o ostatniej powieści Jarosława Iwaszkiewicza, recenzje z książek, charakterystykę zmarłego niedawno R. Haggarda, notatki, polemikę z p. Ligockim, sprawozdanie teatralne A. Słonimskiego, „Camera obscura”. Numer przynosi warunki wielkiego plebiscytu „Wiadomości” p. n. „Kogo wybraliśmy do akademii literatury polskiej” z 20 nagrodami wartości przeszło 600 zł.

Nadesłane.

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię bezstronności upraszam o umieszczenie w „Gazecie Kaliskiej” co następuje: Incydent jaki zaszedł w Radzie Miejskiej, a wskutek którego moje nazwisko figuruje w artykule w „sprawie votum nieufności dla przewodniczącego Rady Miejskiej” w Nr. 120 z dn. 28.V r. b. „Gońca Kaliskiego” jako członka nie solidaryzującego się z klubem, od którego została wybrana do Rady Miejskiej zmusza mnie do następującego oświadczenia: na liście wyborczej Nr. 3 zostałam umieszczona bez mojej wiedzy i woli. W ostatnim czasie na skutek okoliczności o których rozwodzić się tutaj nie chcę, a które są dobrze znane klubowi Nr. 3, zdecydowałam się na przyjęcie mandatu z warunkiem zostawienia mi wolnej ręki i decydowania według własnego uznania, na co przewodniczący zgodził się w imieniu swego stronnictwa.

Sądzę, że moje wyjaśnienie jest wystarczające i zaznaczam, że na wszelkie zarzuty partyjne odpowiadać nie będę.

Dr. Hryniewiczówna.

Nadesłane.

Szanowny Panie Redaktorze!

W ostatnich dniach dało się zauważyć brak pewnych gatunków papierosów, a publiczność nie wtajemniczona w przyczyny braku, posądza nas inwalidów o pochowanie lepszych gatunków celem wyprzedania gorszych.

Oświadczamy, że towar jaki nabywamy w hurtowniach składa się w większej części z gatunków nienadających się do przyzwyczajenia publiczności, a przez co jesteśmy skazani na uwięzienie skromnej gotówki w gorszych gatunkach, przez co jesteśmy stratni bo nasze małe dochody zmniejszają się przez zmniejszoną podaż na nieodpowiednie publiczności papierosy i dlatego zwracamy się do Szan. Palaczy o zainteresowanie odpowiednich władz celem przedsiębrania do rozsprzedaży papierosów nadających się do smaku Sz. Palaczy.

Inwalidzi,

1180

uliczni sprzedawcy papierosów.

Nagrodzone złotymi medalami w Paryżu, Bordeaux, Warszawie

LIKIERY
WÓDKI
KONIAKI
RUMY

Rektyf. i Dystyl. parowa

F. JANKOWSKI

Warszawa, Moniuszki 12, tel. 31-68. 443

Składajcie ofiary na inwalidów woj.

A więc będziemy budowali!

Dnia 20 maja 1925 r. stał się punktem zwrotnym w dotychczasowej, pełnej mgławicowych i chwiejnych posunięć, działalności rządu. Jeżeli mowa o zarządzeniu jednej z najuporczywszych naszych klęsk powojennych, krótko: klęski mieszkaniowej.

Dnia tego bowiem weszła w życie ustawa o rozbudowie miast będąca niejako pierwszą jaskółką, zwiastującą realne zamierzenia rządu w dziedzinie polityki mieszkaniowej.

Zgodnie z ustawą, prowadzenie akcji zapobieżenia brakowi mieszkań powierzone zostanie magistrackim radom miejskim, bądź w tym celu utworzonym komitetom rozbudowy. Zadaniem tych instytucji będzie w pierwszym rzędzie niesienie pomocy spółdzielczym stowarzyszeniom mieszkaniowym, instytucjom społecznym, osobom prywatnym i spółkom — w budowie domów mieszkalnych.

Kwestja przedsiębiorstw, wytwarzających materiały budowlane, została uregulowana ustawowo i to w ten sposób, że magistraty bądź komitety rozbudowy będą miały prawo żądać czasowego przymusowego objęcia w zarząd tych przedsiębiorstw, co nastąpić może wówczas, gdy ich właściciele nie zechcą, mimo ofiarowanej pomocy ze strony miasta uruchomić swych przedsiębiorstw.

Głównym źródłem dochodów państwowego funduszu rozbudowy miast, stanie się państwowy podatek od placów budowlanych, niezabudowanych lub niedostatecznie rozbudowanych, o ile, rzecz prosta, place te położone będą na terenach, przygotowanych do budowy pod względem regulacji ulic. Oprócz wyżej wspomnianych źródeł — do funduszu budowlanego wpływać będą także dotacje ze strony państwa i gmin jak również spłaty pożyczek.

Kredyty budowlane udzielane będą w czasie budowy, nie na dłużej jednak niż na okres półtora roku do wysokości 80 procent kosztów budowy.

Z kolei konwersje wspomnianych wyżej kredytów budowlanych na kredyty amerykańskie, długotrwale na lat 30, ułatwić winny znacznie zobowiązania dłużnikom. Wszelkie pisma, dokumenty, wpisy hipoteczne i czynności prawne, jak również obligacje mieszkańcowskie i listy zastawne towarzystw kredytowych miejskich wolne będą od należności, stempli podatku od kapitału i rent na lat 15, o ile dotyczą zobowiązań pieniężnych, powstałych na cele budowy domów mieszkalnych, które powstaną w okresie do 31 grudnia, 1930 r.

Ponadto przyznane zostaną inne ulgi, jak zwolnienie dochodów, płynących z domu nowozabudowanego etc. etc.

Doniosłość ustawy o rozbudowie miast jest oczywista, przyszłość jednak okaże w jakim stopniu zostanie ustawa zrealizowana. Od inicjatywy poszczególnych jednostek, bądź spółdzielni, wiele tu zależy, niemniej decydujące znaczenie będą miały magistraty i komitety rozbudowy.

Bądź co bądź sezon budowlany jest stracony, kolosalnego rozwoju ruchu budowlanego należy oczekiwać dopiero na wiosnę roku przyszłego.

Poczynania organizacyjne trzeba jednak wszcząć natychmiast.

Szarada.

Wszak bez pracy człek nie czwarte-trzecie

Chyba go siódma-dziewiąta obdarza

Jest to rzecz nie piąta-dziewiąta przecie,

Iż szczęście i głupcom fortunę stwarza.

Nie to jest jednak sednem tej szarady

Treść jej jest sprawa piąta-szosta-druga,

Chcesz ją rozwiązać bez niczyjej rady

Rzuć myśl w stronę zdrowia, gdzie rzeczna struga

Kędy wartko płyną, ósme-szoste fale;

Wspomnij wychowanie, moc ducha, ciała

Gdzie ćwiczyć się wypada z gracją i wytrwale

Tu będzie rozwiązanie, dzisiaj pierwsza cała.

F. R.

LECZNICA OCZY
Dla chorych na
D-ra. med. R. SOBAŃSKIEGO
Warszawa, Al. Ujazdowskie 37, m. 9. 1164

Z wielkiej wojny.

34 (Przekład z francuskiego).

Nie dokończył jeszcze tych słów, gdy rzuciwszy okiem w stronę okna, dojrzał za szybą dwie niepokojące sylwetki, zbliżające się do tego lokalu — zawsze pustego o tej porze.

Rouletabille momentalnie zorientowawszy się w sytuacji, rozkazał Stefanowi i Foulberowi iść za La Candeuem i spełniać bezwzględnie wszystkie jego polecenia.

Stefan i Foulber zawahali się. Nie mieli wcale ochoty opuścić Michaliny.

— My pójdziemy za wami!... Idźcie! Ale wszyscy jesteście zgubieni!... — szepnął Rouletabille.

I obracając się ku Michalinie rzekł:

— Niech pani im rozkaże, żeby usłuchali!...

Michalina nie wyrzekała ani słowa, ale jej spojrzenie wymowne wystarczało.

La Candeur pociągnął za sobą Kaniewskiego i Foulbera.

Ale Rouletabille nie patrzył już na nich.

Całą jego uwagę pochłaniało okno, przez które widać było rozciągający się kordon żołnierzy niemieckich. Dom Richtera był otoczony wojskiem.

Michalina również to zobaczyła i wskazując palcem na groźne te cienie, jęknęła:

— Zapóźno!... Jesteśmy zgubieni!

Czyżby Rouletabille również stracił wszelką nadzieję ocalenia? Najwidoczniej, że doszedł do przekonania, iż nie zdola Michaliny żywej wyrwać z rąk jej katów, ponieważ ręka jego w tym,

ale pewnym ruchem sięgnęła po ciężką sztabę żelazną, złożoną na stole rysunkowym.

I potem ostrożnie, ukradkowo, starając się, aby ta bohaterska dziewczyna, która tyle wycierpiała, nie spojrziała w oczy śmierci, której sama żądała — uderzył.

— Uderzył w skroń — z całych sił!...

Ale o zgrozo!... Nieszczęsna nie padła na ziemię pod tym straszliwym ciosem. Ślaniając się — oparła się o ramę okna i jęknęła boleśnie.

Rouletabille musiał powtarzać ciosy. Kobieta padła na kolana. Usta miała otwarte... oczy straszliwie rozszerzone, które spoglądały na mordercę, z wyrazem zamęzonego na śmieć zwierzęcia... Tego spojrzenia nie miał nigdy zapomnieć Rouletabille.

Wreszcie padła na ziemię... i przestała się ruszać...

Rouletabille, drżąc ze zgrozy, trzymał jeszcze swój okrwawiony młot w dłoni, gdy nagle ukazał się La Candeur.

Olbrzym cofnął się przerażony widokiem zmienionego oblicza przyjaciela i leżącego ciała kobiety, które zagrażało mu drogę.

— Zabierzmy trupa — rzekł Rouletabille głosem który tak różnił się od zwykłego brzmienia głosu reportera, iż La Candeurowi zdało się, że to kto inny mówi.

Tamten usłuchał, nie mówiąc ani słowa.

W tej samej prawie chwili, gdy zamknęły się drzwi za dwoma mężczyznami i ich żalobnym ciężarem — inne drzwi rozwarły się pod naciskiem gwałtownym postaci żołnierskich, za parzonych w latarki i wydających dzięki okrzyki...

I wkrótce wszystkie te postaci i latarkę dały fałszywym, nakluczonym śladem przez zuchwałego reportera.

ROZDZIAŁ 20.

Wesel, parowiec handlowy, kursujący między Duisburgiem a Holandją, nie opuścił jeszcze portu, ale już zabiera się do odjazdu.

Ciszę nocną przerywa nagle trzask desek, stąpanie ludzkie.

Nagle głos jakiś pyta:

— A Michalina?!

Stefan Kaniewski i Rouletabille spoglądają sobie w oczy.

— Michalina?... — powtarza Polak — Michalina?!

— Jest w jednej z tych skrzyń... — odpowiada szeptem Rouletabille.

— Ale w której?... w której?... może zemdleła?... może nie żyje?... Dlaczego nie daje znaku życia?... Dlaczego?!

— Skrzynie rozdzielono... — Njech pan poczeka chwilę... Trochę cierpliwości i zimnej krwi!... Zda się, że tamte skrzynie pozostawiono na pokładzie...

— Pan mi przysięgłeś, że nie rozłączymy się!...

— Któż panu powiedział, że was rozłączono?... — odpowiada posępnym głosem Rouletabille — jesteśmy wszyscy na statku i wszyscy się wkońcu odnajdziemy!...

Ale niecierpliwość Stefana potęgowała się z każdą sekundą...

W ciasnej przestrzeni rzucał się jak tygrys w klatkę.

— Cicho! — zakomenderował reporter — zda je mi się, że tam obok słyszę jakiś rach...

Za chwilę Rouletabille jął cicho i ostrożnie nawoływać La Candeuera i Foulbera.

— Dlaczego nie wołasz Michaliny?!. — Dlaczego?!

(d. c. n.)

Dnia 25-go b. m. otworzono przy ul. Wiejskiej № 2 — pierwsze w Kaliszu

BIURO PISANIA próśb i tłumaczeń

oraz przepisowywania na maszynach
p. f. „INFORMATOR“.

- 1) Redagowanie wszelkiego rodzaju próśb, podań i odwołań do władz,
 - 2) Tłumaczenie i korespondencja w językach: polskim, niemieckim, rosyjskim, francuskim i angielskim,
 - 3) Przepisywanie na maszynach: aktów, listów, ofert etc.
- Niezamożnym (krótkie podania) pisze się **bezpłatnie**.

1142

OGŁOSZENIE.

Walne zgromadzenie członków Robotniczej Spółdzielni Spożywców w Kaliszu odbędzie się dnia 14 czerwca 1925 r. o godzinie 2,30 popołudniu w Sali Tow. Muzycznego (Parkowa 3), z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór prezydium,
- 2) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia,
- 3) Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej,
- 4) Zatwierdzenie bilansu za rok 1924 i podział nadwyżki,
- 5) Upoważnienie Zarządu do zaciągnięcia pożyczki na dalszą odbudowę domu Robotniczej Spółdzielni Spożywców,
- 6) Wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej i Zarządu Spółdzielni,
- 7) Zmiana niektórych §§ w Statucie,
- 8) Podwyższenie udziałów członkowskich,
- 9) Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby w pierwszym terminie, zebranie odbędzie się w drugim o godzinie 3-ej i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

1188

Zarząd.



SUDORYN

(w pudełkach z sitkiem)
jedyny, wypróbowany środek usuwający
bezpowrotnie

pot i niemiłą woń z rąk, nóg i pach.

Laborat. Chem. Farm. „Ap. Kowalski“, Warszawa, Miodowa 5.

Poszukuję mieszkania

2 pokoje

z kuchnią od zaraz
lub 1 lipca.

Wiadomość: ul. Stawiszyńska 42, m. 2.
1163

PIANISTA

stud. Konserwatorium Warszawskiego udziela lekcji muzyki.

Wiadomość: Al. Józefiny 25, m. 5.
1145

Oszczędność czasu.

Do sklepu towarów kolonialnych ul. Kanonicka № 2, dom p. Beatusa, nadchodzą codziennie

świeże jajka i masło

po cenach niżej targowych, o czym się przekonac proszę

1034

E. Grünowa.

Zginął dowód osobisty

wydany przez magistrat m. Kalisza, Giecla Hypsza.

1174

Buchalterji

(księgowości) wyuczają praktycznie, przez korespondencję, Kursa Handlowe Sekułowicza
Warszawa, Zórawia 42.

Po ukończeniu — egzamin, świadectwo.

Żądajcie prospektów. 1161

Do wynajęcia

4 pokoje i kuchnia

z wszelkimi wygodami.
Tamże znajdują się 2 rowery na sprzedaż. Wiadomość: ul. Młynarska 3. 1159



Wasze zdrowie to Wasz majątek!

Od Was zależy, jak tym majątkiem zarządzacie, czy lekkomyślnie go trwonicie, czy też oszczędnie nim gospodarujecie. Powszechnie znuzenie, nerwowe osłabienie i ból głowy są pierwszą oznaką niebezpieczeństwa, na jakie Wasze drogocenne dobro — jakim jest zdrowie — narażacie. Dla uzdrowienia nerwów nie musicie przerywać Waszego zajęcia, bo możecie sobie w inny sposób poradzić. Noście na Waszym obuwiu **Bersonowskie obcasy i zelówki gumowe**, a zaraz odczujecie dodatni wpływ noszenia „Bersona“ na Wasze nerwy. „Berson“ uniemożliwia częste wstrząśnienia, na jakie jest narażone ciało i cały system nerwowy przy chodzeniu na twardym obcasie skórzanym. Jakkolwiek ten fakt wydaje się drobnym, to jednak jest on bardzo ważnym dla Waszego zdrowia. Potwierdzi to każdy lekarz. Nietylko jednak względ na Wasze zdrowie nakazuje Wam noszenie **obcasów i zelówek gumowych „Berson“**, lecz także korzyści gospodarze, gdyż „Berson“ jest z powodu swojej wielkiej wytrzymałości o wiele tańszy niż skóra.

BERSON

nosi się przyjemnie i jest tańszym i trwalszym od skóry.

Na Raty! Uwaga!!! Na Raty!

W tych dniach nadszedł świeży transport najnowszych rowerów: luksusowych, wyścigowych i spacerowych, maszyn do szycia i pisania.

Na składzie posiadał wózki sportowe i dziecięce, wyżymacki, centryfugi, materiały elektryczne, oraz wszelkie przybory do rybołówstwa.

Ceny konkurencyjne!!!

NATAN WIERUSZEWSKI Kalisz,

Główny Rynek dom B-cl Rubinstein, vis à vis nowego Magistratu.

1176

BACZNOŚĆ!! AUTOMOBILIŚCI!!**„ELIBOR“**Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa
„L. J. Borkowski“**KALISZ**

ul. Wrocławska Nr. 28, telefon Nr. 45.

Sprowadziła specjalnie na sezon turystyczny
większy zapas najlepszych**OPON i KISZEK**

wszechświatowej sławy fabryki „M. Michelin & Co“

wszystkich wymiarów i sprzedaje po cenach
ściśle fabrycznych, oraz posiada stale na skła-
dzie oryginalne wszystkie części zapasowe
do samochodów marki „FORD“.

1126

WSZECHŚWIATOWO ZNANY
krem **CAZIMI**
• METAMORPHOSAJEDYNIĘ UZNANY
PRZEZ
KOBIECY
CAŁEGO ŚWIATANIEZAPRZECZENIE
RADYKALNIE USUWA
PIĘGI, WĄGRY,
PLAMY,
OGORZELIZNE,
ZMARSZCZKI I INNE BRAKI
CERY.Do nabycia we wszystkich
perfumerjach, aptekach i
składach aptecznych.**Zakład fröebrowski
Eufem i Zielińskiej**mieszczący się
przy ul. **Kościuszki № 16**,
z dniem 1 czerwca b.r. urządzi kom-
plet letni dla dzieci od lat 4. Gry, za-
bawy i pogadanki na świeżym powie-
trzu pod doskonałą opieką rutynowanej
freblanki.

Zapisy przyjmuje od 2—6. 1173

Nauczycielka starsza,wolna, dyplom. języki, muzyka,
wakacje bezpłatne.Ziemia Kaliska, p. Koło, Dęby
Szlacheckie, dla „Nauczycielki“.

1156

Mieszkanie 4 p.do wynajęcia na dogodnych
warunkach skanalizowane.
Tamże wiadomość o jednym
pokoju. Adres w redakcji.

1175

Zginał wyciągz ksiąg ludności wydany
przez Urząd gminy Praszki,
na imię Antoniego Ujmy.

1171

Leśnictwo Słuszków(pocz. Stawiszyn)
sprzedaje drzewo opałowe,
gałęzie i szczapy, po bardzo
przystępnych cenach.

1178

**Uwaga!** W celach oszczęd-
nościowych fabryka wypu-
ściła na rynek pastę „Mary“
w dużych puszkach znaną
w handlu pod Nr. 4.
„Mary“ Nr. 4 zawiera 7
puszek małych i kosztuje
80 gr., w sprzedaży detalicz-
nej. 338Fabryka „MARY“, Warsza-
wa, Dzielna 48, tel. 286-51.**LICYTACJA.**Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu na mocy art. 53
Ustawy z dnia 19/V 1920 r. o przymusowym ubez-
pieczeniu na wypadek choroby ogłasza, że w dniu 3 czerwca 1925 r., o godz. 10 rano
w Kaliszu przy ul. Niecałej 2, (zakład krawiecki) odbędzie
się sprzedaż ruchomości a mianowicie: 2 sztuki materiału
ubraniowego w ilości 5 mtr., oszacowanych na 39 zł. nale-
żących do p. Barwnika Ziszy.

Zarządzona licytacja jest na pokrycie należności Kasy.

(—) M. Dietrich
1182 Dyrektor.(—) W. Chlebosz
Przewodniczący Zarządu.**LICYTACJA.**Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu na mocy art. 53
Ustawy z dnia 19/V 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu
na wypadek choroby ogłasza, że w dniu 3 czerwca 1925 r.
o godz. 10 rano w Kaliszu przy ul. Aleja Józefiny 1, (maga-
zyn obuwia) odbędzie się sprzedaż ruchomości a mianowicie:
jedno lustro szlifowane bez oprawy, wielkość średnia, 4
krzesła wiedeńskie, jedna maszyna do szycia skór, nożna,
firmy Neumana w dobrym stanie, oszacowanych na 155 zł.,
należących do p. Lustika Izaaka

Zarządzona licytacja jest na pokrycie należności Kasy.

(—) M. Dietrich
1186 Dyrektor.(—) W. Chlebosz
Przewodniczący Zarządu.**LICYTACJA.**Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu, na mocy art. 53
Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpiecze-
niu na wypadek choroby ogłasza, że w dniu 3 czerwca 1925 r.,
o godz. 10 rano w Kaliszu przy ul. Babinej 33 (biuro prze-
wozowe) odbędzie się sprzedaż ruchomości, a mianowicie:
4 stoły, 1 mała szafka i 40 sztuk skrzyń używanych różnej
wielkości, oszacowanych na 90 zł. należących do p. Sytnera
i S-ka.

Zarządzona licytacja jest na pokrycie należności Kasy.

(—) M. Dietrich
1183 Dyrektor.(—) W. Chlebosz
Przewodniczący Zarządu.**LICYTACJA.**Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu, na mocy art. 53
Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpiecze-
niu na wypadek choroby ogłasza, że w dniu 4 czerwca 1925 r.,
o godz. 10 rano w Kaliszu przy ul. Babinej 5, (zakład tapi-
cerski) odbędzie się sprzedaż ruchomości, a mianowicie:
1 szafa garderoba w dobrym stanie, oszacowana na 85 zł.
należąca do p. Skrzyńskiego Józefata.

Zarządzona licytacja jest na pokrycie należności Kasy.

(—) M. Dietrich
1184 Dyrektor.(—) W. Chlebosz
Przewodniczący Zarządu.**LICYTACJA.**Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu, na mocy art. 53
Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpiecze-
niu na wypadek choroby ogłasza, że w dniu 3 czerwca
1925 r. o godz. 10 rano w Kaliszu przy ul. Nadwodnej 24,
(zakład szewcki) odbędzie się sprzedaż ruchomości, a mia-
nowicie: 1 szafa garderoba z lustrem, oszacowana na 150 zł.
należąca do Rotsteina Jakóba.

Zarządzona licytacja jest na pokrycie należności Kasy

(—) M. Dietrich
1185 Dyrektor.(—) W. Chlebosz
Przewodniczący Zarządu.**LICYTACJA.**Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu, na mocy art. 53
Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpiecze-
niu na wypadek choroby ogłasza, że w dniu 3 czerwca 1925
roku o godz. 10 rano w Kaliszu przy ul. Nowej 10 odbędzie
się sprzedaż ruchomości przez licytację, a mianowicie: jednej
szafy garderoby z lustrem, jednej umywalni z blatem mar-
murowym, jeden stół duży, 6 krzesła i leżak oszacowane na
272 zł, należące do p. Frydego Jakóba.

Zarządzona licytacja jest na pokrycie należności Kasy.

(—) M. Dietrich
1187 Dyrektor.(—) W. Chlebosz
Przewodniczący Zarządu.**Czytelnicy Gazety Kaliskiej**nabyć mogą bez zaliczki na bardzo dogodnych
warunkach bieliznę męską i damską, obrusy, serwety, rę-
czniki, kołdry, kapy, pledy, prześcieradła, powłóczki, pończo-
chy, skarpetki, obuwie męskie, damskie i t. p. Prosimy podać
szczegółowy adres **towar pierwszorzędnym!**
Dom Towarowy „CZERWIŃSKI i S-ka“ Warszawa, Złota 29.
Skrz. pocztowa 424. 1041**NADESZŁY**wody mineralne
świeżego ozerpaniaApenta, Ems Kränchen, Fr. Józefa, Hu-
nyady Janos, Karlsbad Mühlbrunn, Ma-
rienbad Kreuzbrunn, Selters, Vichy,
Wildungen Helena, Szlam cie-
chooiński, sól Inowrocławska, ekstrakt
z igliwia sosnowego w płynie i kapsu-
łkach, kąpiele z kwasem węglowym (Nau-
heimskie), kąpiele tlenowe.

Sprzedaje najtaniej Skład Apteczny

P. Mossakowskiego

Wrocławska 35. 1122

Na zamówienie sprowadza
żądane wody.Sprzedaje (najtaniej)
po z pierwszego źródła.**Zawodowa wyższa szkoła kroju i szycia**oraz modelowania podług najnowszych żurnali
nagrodzona złotym medalem w Paryżu**Mistrzynie Cechu E. MIECHOWSKIEJ**

Kalisz, ul. Górnośląska № 50, m. 4.

System kroju angielsko-francuski nauka trwa od 6—8 tygodni, ucze-
nie po ukończeniu otrzymują dyplomy — dla niemogących przychodzić
i dzień, kursy wieczorowe od 4—7.

Szkoła egzystuje 1913 r. 1172

Poszukuję na stałą posadę

FORTEPIANISTĘ

(ZUSAMENSETZER).

Zgłoszenia przyjmuje:

„T. BETTING“

Fabryka fortepianów i pianin, Leszno. 1144

Skład obuwia

W. MAZUROWSKIod 27 maja został przeniesiony z ul. Stary
Rynek 21, na ulicę**Wrocławską № 3.** 1150